Nr. 15. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 20 stycznia 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego“** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop. nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop. Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Teatr Polski Jutro wiecz. **Złote runo** w środę wiecz. **Klub kawalerów**

CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny przy ul. Konstantynowskiej № 16 Dziś wiecz. **„Szpieg Bonapartego“ i „Wesoły dzień Napoleona“** Jutro wiecz. **Potęga ciemnoty.**

Dr. Abrutin

powrócił.

Dr. Med. P. LANGBARD

b. asystent kliniki berlińskiej.
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 10.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i impotencji płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606“ „914“. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza) Masaż wibracyjny. Endoskopia Cystokopia

Warszawska

Szkoła kroju i szycia

odznaczona złotym medalem dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademji Kroju

Apolonji Kopydłowskiej

Piotrkowska 115.

Cały kurs kroju wieczorowy tylko 10 rubli.

Zapis uczennic codziennie do dnia 1 grudnia. 82—0—1

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa **piegi, pryszcze, opaleniznę, wągry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy**

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych perfumerjach.

Licytacja.

10|23 stycznia r. b. odbędzie się licytacja ruchomości Ryszarda Gayera, składających się z mebli, instrumentów muzycznych, obrazów i t. d., ocenionych na 18,854 rb., naznaczona przez komisarza sądowego na pokrycie długów. Licytacja odbędzie się w Łodzi przy ul. Czerwonej № 3. r354—1—1

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Poniedziałek, 20 stycznia 1913 r.
Dziś: Fabjana P. M.
Jutro: Agnieszki P. M.

O czystość języka.

Zbytecznem byłoby na tem miejscu dowodzić, czem jest dla każdego narodu jego język ojczysty. Każda uświadomiona w życiu narodowem jednostka zdaje sobie z tego sprawę jaką rolę w tem życiu odgrywa język.

Uzasadniać i rozwijać to, co powielekroć razy było już dostatecznie uzasadnione i rozwinięte, co stanowi niezłomną prawdę życiową — uważamy za zbyteczne.

Chodzi nam dzisiaj o praktyczną stronę tego ideowego zagadnienia. Chodzi nam o zdanie sobie sprawy z tego, czy rozumiejąc doniosłość poszanowania ojczystego języka — umiemy w życiu praktycznem stwierdzić to nasze rozumienie.

Jeżeli bliżej rozpatrzymy się w tej sprawie to musimy — przyjść do smutnego wniosku; niestety, nie umiemy szanować naszego języka. W każdej dziedzinie życia, na każdym kroku znajdziemy tego przykłady.

Nie będziemy tu mówić o dziedzinach specjalnych, fachowych. Tam język ojczysty zaczyna się dopiero na dobre wyswabadzać z pod jarzma obcych nam zupełnie naleciałości językowych. Mamy już próby, liczne i wcale udatne, zmierzające w kierunku tego wyswabadzania się. Mamy zapoczątkowane słownictwo techniczne polskie w różnych dziedzinach rzemiosł — mamy już niektóre gotowe dokonane prace

Ale po za tą specjalną dziedziną jest inna jeszcze, daleko rozleglejsza i daleko ważniejsza — to zwykłe, codzienne życie nasze. Jeżeli tam zajrzymy, do tego codziennego życia — przekonamy się, że sprawa czystości języka ojczystego jest w zupełnem prawie zaniedbaniu. Mówiąc krótko nie umiemy i nie staramy się mówić poprawnie po polsku.

Że sprawa ta jest bardzo na czasie — świadczyć może o tym zwrócenie baczniejsze; uwagi w tem kierunku przez koła zawodowe. Mam na myśli urządzony niedawno w Warszawie wieczór dyskusyjny w Towarzystwie Literatów i Dziennikarzy, gdzie właśnie omawianą była sprawa czystości języka w prasie codziennej. Jakkolwiek na wieczorze tym uznano, że u nas nie jest jeszcze tak źle, jak w galicyjskiej prasie — jednakże stwierdzono i u nas również sporo braków językowych.

A jeżeli źle się dzieje z poprawnością języka w prasie—to cóż dopiero mówić o zwykłem codziennem życiu

Często zdarza się słyszeć narzekania na szkoły, które jakoby niedostacznie przygotowują młodzież, nie umiejącą dobrze wyrazić się i wypisać w języku ojczystym. Zarzut taki byłby słusznym, gdy obok szkół nie istniała, jeszcze jedna bardzo ważna placówka wychowawcza—dom rodzinny.

Młodzież w szkole spędza kilka godzin dziennie, a na lekcjach języka i literatury polskiej kilka godzin tygodniowo—zaś resztę czasu przebywa właśnie w domu rodzinnym. I jeżeli w tym domu właśnie styka się stale z całym szeregiem błędów językowych — czyż nie jest rzeczą naturalną, że błędy te tak wsiąkają do młodych umysłów, że potem szkole trudno jest przy tak krótkiem obcowaniu wykorzenić to wszystko, co zakorzenia stale dom.

Przestrzeganie czystości i poprawności języka, trzeba zacząć od najbliższego otoczenia młodzieży naszej. Trzeba z mowy potocznej, codziennej, wyplenić masy rażących nieraz błędów, trzeba je tępić z całą bezwzględnością — a wtedy zadanie szkoły będzie daleko łatwiejsze, i daleko lepsze będą rezultaty.

O poprawności języka mówi się u nas w ostatnich czasach wiele — mówią o tem bardzo często ci właśnie, którzy nie zdają sobie zupełnie sprawy z tego, że sami kaleczą język, że sami nie mają pojęcia o tem, jak należy mówić i pisać po polsku. I obrażają się ci „purytanie“, jeżeli ktoś im wytknie błędy przez nich popełniane.

Wogóle zbyt skłonni jesteśmy do obrażania się. A gdyby tak te obrazy odrzucić na bok, gdybyśmy wzajemnie zwracali sobie uwagę na szereg błędów językowych, popełnianych nieraz zupełnie bezwiednie, jak gdyby niechcący,—prawdopodobnie wtedy sprawa czystości języka naszego w mowie potocznej, przedstawiałaby się zupełnie inaczej.

Uleczmy przedewszystkiem samych siebie, a potem rozprawiajmy o tem, że inni nie umieją mówić.

Ling.

Rajmund Poincaré.

Przedstawicielem Francji stał się człowiek, który zyskał w ciągu ostatnich kilku miesięcy wielką popularność w szerokich kołach opinji francuskiej. Uchodził on już oddawna w kołach politycznych za człowieka niezwykłych zdolności, mającego przytem wyjątkowe szczęście w życiu. — Był wprawdzie przez krótki czas ministrem, naogół jednakże trzymał się zdala od walk parlamentarnych, oczekując na „swoją chwilę“, jak mówili.

Na szerszej widowni ukazał się w roku zeszłym, objąwszy prezydjum gabinetu i tekę ministra spraw wewnętrznych i odrazu zjednał sobie opinję publiczną.

Rajmund Poincaré jest rodem z Lotaryngji, urodził się dn. 20 sierpnia 1860 roku w Bar-le-Duc. Był na uniwersytecie w Paryżu, gdzie został doktorem prawa i doktorem *des lettres*, poczem zaczął pracować jako adwokat. W działalności adwokackiej zyskał znaczną popularność, bronił zwykle z powodzeniem i zasłynął jako doskonały mówca.

W r. 1886 był szefem ministra rolnictwa, w r. 1887 stanął jako kandydat na posła w departamencie Meuse i został wybrany olbrzymią większością.

W parlamencie nie należał do żadnego stronnictwa, zajmował się głównie sprawami finansowemi.

Później został wybrany do senatu i stamtąd przeszedł na prezesa gabinetu ministrów. Jego działalność na tem stanowisku, skupienie opinji francuskiej w sprawach, dotyczących polityki wewnętrznej i rola, którą odegrał w obecnym kryzysie międzynarodowym, zbyt są świeże w pamięci ogółu, by je tutaj przypominać.

Prace pisarskie, a zwłaszcza książka *Idées Contemporaines* zaprowadziły go do Akademji francuskiej, która po raz pierwszy będzie miała swego członka na tem stanowisku.—Prócz powyżej wymienionej książki wydał *Questions et figures politiques, Causes littéraires et artistiques* oraz kilka innych.

Nowy prezydent posiada dużą kulturę literacką, jego przemówienia w Akademji francuskiej spotykały się zawsze z wielkiem uznaniem.

Poincaré jest ożeniony z włoszką, o której mówią, że posiada wielkie zalety towarzyskie i że potrafi godnie reprezentować w pałacu Elizejskim.

Zjazdy młodzieży za granicą.

W tych dniach odbył się za granicą zjazd organizacji młodzieży, zjednoczonych w tow. p. n. „Unja". Niektóre uchwały Zjazdu poniżej podajemy:

Porządek dzienny był następujący:

1) Otwarcie zjazdu,
2) Przemówienie reprezentacyjne;
3) Sprawozdanie komisji weryfikacyjnej,
4) Sprawozdania stowarzyszeń i komisji,
5) Sprawozdanie Zarządu Głównego,
6) Kierunek naszych prac ideowych,
7) . . . . . .
8) Sytuacja polityczna,
9) Rocznice.
10) Sprawa fryburska,
11) Stosunek do innych ugrupowań ideowych,
12) Kwestja żydowska,
13) Zrzeszenie Bratnich Pomocy,
14) Wydawnictwo organu Unji,
15) Sprawy kulturalno-oświatowe,
16) Sprawy organizacyjne,
17) Wolne wnioski,
18) Zamknięcie zjazdu.

Po powitaniach i odczytaniu listów i depesz, nadesłanych na zjazd, sprawozdanie komisji weryfikacyjnej stwierdziło, iż są reprezentowane stowarzyszenia w Leodjum, Brukseli, Antwerpji, Gandawie, Glons, Genewie, Lozannie, Fryburgu, Zurychu, Paryżu, Londynie, Gracu, Wiedniu, Krakowie i inne. Sprawozdania bądź to nadesłane uprzednio piśmiennie, bądź to złożone na samym zjeździe, wykazały wielki rozwój organizacyjny Unji w roku ubiegłym. Z początkiem roku szkolnego do najpoważniejszych placówek, jak to w Leodjum, Paryżu, Krakowie i innych napłynęły liczne zastępy młodzieży. Szczegółowe sprawozdania z działalności stowarzyszeń Zarząd umieścił w organie swoim „Nasza Praca" №1. Działalność stowarzyszeń rozwijała się w dwuch kierunkach. Praca wewnętrzna miała na celu wykształcenie członków, uświadomienie dokładne celów i zadań. Wszystkie stowarzyszenia wykazały się akcją odczytową i samokształceniową. Zauważyć należy ogromnie dodatni objaw wytwarzania się w Unji sił odczytowych, t. np. stowarzyszenia brukselskie i leodyjskie zasilały swymi odczytami całą Belgję. Akcja zewnętrzna miała na celu reprezentowanie ideologji postępowej.

W ciągu drugiego dnia obrad powzięto uchwały w sprawie stosunku do szkół w Królestwie Polskiem. Uchwały te potwierdzają w całej rozciągłości decyzje zjazdów zakopiańskiego i grunwaldzkiego, wraz z obowiązującym młodzież postępową votum separatum w sprawie wyjazdów do Rosji.

Pozostały czas drugiego dnia obrad wypełniła dyskusja nad sytuacją polityczną.

Następną sprawą była „sprawa fryburska". Referent po zobrazowaniu opłakanych stosunków na tym iście średniowiecznym, klerykalnym uniwersytecie przedstawił zatarg między „Filarecją" fryburską a polskimi profesorami. Prof. Dobrzycki, dziekan wydziału filozoficznego, nie ograniczył się do postawienia kol. kol. filaretkom alternatywy: z „Filarecji" lub niemożebności uzyskania doktoratu z literatury polskiej, lecz zadenuncjował filaretów przed senatem akademickim, a gdy ten nad sprawą tą, jako nie wchodzącą w zakres jego kompetencji przeszedł do porządku dziennego, wskazał policji nazwiska członków.

W tej sprawie zatwierdzono uchwałę konferencji „Filarecji" szwajcarskich, zalecających młodzieży omijanie tego „polskiego(!?)" uniwersytetu. Postanowiono całą sprawę oświetlić w prasie.

Następnie Zjazd przeszedł do spraw organizacyjnych, uchwały w tych sprawach nie są ciekawe dla szerszego ogółu, charakterystyczne natomiast są rezolucje o stosunku do innych stowarzyszeń młodzieży.

Uchwalono zachować dawne stanowisko względem „Zjednoczenia", jak i względem jeszcze więcej nie rachującego się z rzeczywistością społeczną młodzieży, skupiającej się koło „Zarzewia". W stosunku do Zw. Mł. Post. Zagr. zatwierdzono wniosek zarządu, aby ze względu na stanowisko tego stowarzyszenia w sprawie szkół w Król. Polskiem zerwać z nim stosunki.

Dość obszerną dyskusję wywołały „nastroje chwili" w sprawie żydowskiej. Uchwała w tej mierze brzmi:

„Zjazd uważa za potrzebne przeciwstawić się prądom rasowego i wyznaniowego antysemityzmu, nurtującego nasze społeczeństwo. Jednocześnie stoi na stanowisku walki z litwactwem i nacjonalizmem żydowskim. Bojkot zaś towarów żydowskich, organizowany przez żywioły reakcyjne i ugodowe, zjazd uważa za próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa polskiego od zadań, domagających się rewolucyjnego rozstrzygnięcia. Zwracając uwagę na ten wzgląd natury taktycznej i wychodząc z naszego stanowiska zasadniczego z całą stanowczością potępiamy tę akcję". Przy omawianiu spraw kulturalnych i oświatowych postanowiono tworzyć w stowarzyszeniach Unji sekcje społeczne, oświatowe i kooperatystyczne oraz domagać się stworzenia w uniwersytetach polskich w Galicji katedr kooperatyw. W końcu wybrano siedziby Biur Wykonawczych, komisji archiwalnej, bojkotowej, stypendyjnej, odczytowej, emigracyjnej, statystycznej. Sprawę miejsca V zjazdu przekazano zarządowi. Przyjęto również wolny wniosek o przesłaniu wyrazów gorącego uznania młodzieży uniwersyteckiej w Rosji.

Oto ważniejsze uchwały Zjazdu, którego obrady zaszczycili swą obecnością Wł. Gumplowicz i M. Sokolnicki. Jednocześnie odbył się Zjazd „Zjednoczenia", zaś Zjazd Związku Młodzieży Postępowej wobec nikłej liczby przybyłych nie doszedł do skutku.

Stany wyjątkowe.

„Russkija Wiedomosti" powracają do sprawy stanów wyjątkowych, przyczem dochodzą do wniosków następujących:

„Trzeba przyznać wreszcie otwarcie: argumentów objektywnych za skasowaniem w dzisiejszej Rosji ochron wzmocnionych i nadzwyczajnych niema i być nie może. Możliwe są tylko argumenty subjektywne. Kiedy obrońcy ochron twierdzą, że bez ochron rządzić nie można, to w gruncie rzeczy mówią, że administracja w czasie normalnym nie może uporać się ze swemi zadaniami przy pomocy normalnych pełnomocnictw władzy rządowej. I gdyby to było prawdą, to stąd wynikałoby tylko jedno — uznanie wielkiej niezgodności między zadaniami dzisiejszego zarządu państwowego z jednej strony, oraz składem, taktyką i przyzwyczajeniami administracji — z drugiej. Wtedy cała sprawa polegałaby tylko na tem: czy potrzeba przysposabiać zadania zarządu do skłonności i przyzwyczajeń administracji, czy też przeciwnie skłonności i przyzwyczajenia administratorów do zarządu? Odpowiedź na to pytanie nie nastręcza chyba „wielkich trudności".

O amnestję.

Niektórzy posłowie otrzymali listy z prowincji, aby wnieśli do Dumy państwowej projekt petycji o danie amnestji.

Głównie chodzi o to, aby Duma w petycji swej prosiła o udzielenie z powodu jubileuszu amnestji skazańcom politycznym

Ulgi dla kolejek podjazdowych.

Najwyżej zatwierdzone w dniu 26 czerwca (9 lipca) r. b. prawo o ułatwieniu warunków eksploatacji kolejek podjazdowych orzeka, że z ustanowionych przez prawo powyższe ulg, mogą korzystać kolejki z trakcją mechaniczną, przeznaczone dla ogólnego użytku, zbudowane bez gwarancji ze strony skarbu państwa i nie mające znaczenia tranzytowego.

Ulgi dla takich kolejek są następujące: kolejki zwolnione są od bezpłatnego lub wedle zniżonej taryfy, przewożenia wszelkiego rodzaju korespondecji pocztowej, oraz eskortujących ją urzędników pocztowych; póki dochód z przewozu pasażerów, bagażu i ładunków na kolejkach stanowi przeciętnie w czasie ostatnich trzech lat sprawozdawczych więcej, niż 20 proc. ogólnego dochodu, osiąganego ze wszystkich rodzajów przewożenia, ruch pasażerski na kolejkach, a również ładunki i bagaż pasażerski, zwolnione są od ustanowionej przez art. 385 i 387 ustawy o podatkach opłaty na korzyść skarbu, w wysokości 15 proc. od płacy przewozowej.

Kolejki podjazdowe, o których mowa, eksploatowane już w chwili obwieszczenia niniejszego prawa, mogą korzystać z powyższych ulg, które jednakże dla nich powinny być uzyskane w drodze prawodawczej.

Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

„Kijewlanin" donosi, że „ministerjum oświaty, uznawszy za niezbędne natychmiastowe zastosowanie kroków celem podporządkowania wszystkich zakładów naukowych gubernji chełmskiej zarządowi kijowskiego okręgu naukowego, poleciło kuratorom okręgów naukowych warszawskiego i kijowskiego wydać odpowiednie zarządzenia w tym kierunku".

Dnia 15 stycznia kuratorowie okręgów naukowych warszawskiego i kijowskiego podpisali odpowiedni akt i nowo utworzona gubernja chełmska podlega już pod względem oświatowym kuratorowi kijowskiego okręgu naukowego".

Wybory w Warszawie.

Specjalna komisja, której przekazano skargę wyborców m. Warszawy na wybór posła Jagiełły, wygotowała referat dla ósmego oddziału Dumy, mającego po ferjach rozważać tę sprawę i wnieść ją na plenum Izby, gdzie do unieważnienia wyborów wymaganą jest większość dwuch trzecich głosów obecnych członków Dumy. — Skarga wyborców warszawskich oparta jest na motywach, które w swoim azasie przytaczaliśmy w „Now. Kur. Łódzk." Mianowicie chodzi tu o to, iż do Królestwa niesłusznie zastosowano przepisy mające moc obowiązującą jedynie w Cesarstwie. — Wskutek tego na listy wyborcze nie byli wciągnięci mieszkańcy, którzy, mają niezaprzeczone prawo wyborcze.

Skarga zaznacza, że ta obraza prawa pociągnęła za sobą dotkliwe skutki dla polskiej ludności m. Warszawy, która w poprzednich wyborach miała słuszną liczebną przewagę nad ludnością żydowską, obecnie zaś wytworzyła się sztuczna przewaga 25 tys. wyborców żydów nad 20 tys. wyborców polaków, co wynikło z wadliwego ułożenia list wyborczych.

Skutkiem tego było, że żydzi zyskali absolutną większość w kolegjum wyborczem i wybrali na posła osobę, której wyborowi sprzeciwiali się wyborcy polacy, reprezentujący ogromną większość mieszkańców m. Warszawy.

Ze względu na to i na obrazę prawa wyborczego skarżący proszą o unieważnienie wyborów warszawskich, poczynając od stadjum ułożenia list wyborców. Do skargi dołączono obszerny memorjał statystyczny.

Komisja specjalna, jak wiadomo, jednogłośnie uznała słuszność skargi wyborców warszawskich i wypowiedziała się za unieważnieniem wyborów posła Jagiełły. Dalsze rozstrzygnięcie tej sprawy zależy od poglądów i głosowania w plenum Izby.

Zaznaczyć należy, w ogólnej interpelacji 44 posłów stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego o nadużyciach wyborczych, zastosowanie instrukcji ministerjalnej do Królestwa narówni z innemi kresami określono, jako „jawną obrazę prawa".

Gdyby zatem unieważnienie wyborów posła Jagiełły nastąpiło, wypadnie ponowne wybory w Warszawie rozpocząć od początku, to jest od ułożenia nowych list wyborczych, na które wciągnięci będą bez żadnych deklaracji wszyscy lokatorzy.

Wiadomości ogólne.

○ **O amnestję.** W kuluarach Dumy mówiono, że ziemstwa i rady miejskie zamierzają zwrócić się do Dumy ze staraniami o wyjednanie amnestji dla przestępców politycznych.

Komitet jubileuszowy pod przewodnictwem Bułygina, sprawy amnestji nie poruszy.

○ **Wyjaśnienie.** Ministerjum oświaty okólnikiem wyjaśniło, że do 8 uzupełniającej klasy gimnazjów żeńskich, mogą być przyjmowane uczennice, które od chwili ukończenia 7 klasy mają za sobą conajmniej dwa lata.

○ **Język rosyjski w Finlandji.** Do Rady ministrów wniesione zostały dwa wnioski prawodawcze o wprowadzeniu języka rosyjskiego do finlandzkich instytucji rządowych. Jeden projekt opracował gen. gub. Zein, drugi zaś Senat. Obydwa projekty mówią o konieczności znajomości języka rosyjskiego przez urzędników finlandzkich.

Ze świata.

□ **Samobójstwo podróżnika podbiegunowego.** Z Chrystjanji donoszą o samobójstwie kapitana Johansena, towarzysza wyprawy Nansena pod biegun północny, oraz wyprawy Amundsena do bieguna południowego.

□ **Pojedynek dzieci.** W Mako, na Węgrzech, odbył się pojedynek na rewolwery pomiędzy dwoma kilkunastoletnimi uczniami szkoły miejscowej: Feketem i Tordą. Wskutek kłótni, chłopcy wyzwali się na pojedynek i wykradłszy ojcom rewolwery, udali się z sekundantami do lasu. Fekete odniósł ranę tak ciężką

w rękę, że musiano mu ją amputować.

□ **Majątek Morgana.** Znany miljarder amerykański, Pierpont Morgan, ukończył 70 lat. Z racji tej dzienniki amerykańskie zamieszczają całe artykuły, poświęcone trybowi życia i działalności miljardera. Według „New York Heralda", ogólna suma udziałów Morgana w przedsiębiorstwach bankowych, kolejowych i t. d. wynosi obecnie 26,844,254,000 dolarów, czyli przeszło 50 tysięcy miljonów rubli. Człowiek, obarczony tym majątkiem, prowadzi życie samotne, otoczony księgami i dziełami sztuki, ocenionymi na sto miljonów rubli.

Z Cesarstwa.

△ **Egzekucja.** Prośba Stefana Markowa, skazanego na śmierć za zamordowanie dozorcy więziennego, została odrzucona i Markowa powieszono w Dynaburgu. Wspólnikowi Markowa, Czerepowowi, karę śmierci zamieniono na bezterminowe ciężkie roboty.

Z Litwy i Rusi.

× **Zakaz używania języka polskiego.** Dotychczas policja w Mińsku „wyjątkowo" pozwalała drukować plakaty pogrzebowe w dwuch językach, aczkolwiek zakazy, tyczące się używania języka polskiego—zostały zniesione przez Najwyżej usankcjonowane prawo z dnia 14 (27) maja 1905 roku.

Ostatnio jednak i ten „wyjątek" został cofnięty i władza policyjna nie pozwala na drukowanie nawet klepsydr po polsku.

× **Samobójstwo sędziego śledczego.** Dnia 17 b. m. we własnem mieszkaniu w Kijowie popełnił samobójstwo p. o. sędziego śledczego M. Garniszewskij. Pobódką samobójstwa były zatargi rodzinne.

Parę lat temu, będąc sędzią śledczym w Berdyczowie, M, Garniszewskij nawiązał blizkie stosunki ze swoją służącą Cz-ą, z którą doczekał się dwojga dzieci (dziewczynek 5—6 lat).

Z chwilą tranzlokacji M. G. do Kijowa, Cz-a podążyła za nim. Tutaj dopiero rozpoczęły się burzliwe sceny, przyczem Cz-a kilka razy porzucała M. G. i znów wracała do niego.

Wreszcie Cz-a na stałe zamieszkała u swego chlebodawcy, któremu się zdawało, iż stosunki popłyną nareszcie trybem normalnym.

Aliści kłótnie powstawały na nowo, stosunki zaogniały się coraz bardziej, doprowadzając do tragicznego finału.

Wzburzony do najwyższego stopnia gwałtowną sceną, jaka miała miejsce wczoraj, M. Garniszewski zamknął się w swoim pokoju i strzałem w prawą skroń, odebrał sobie życie.

Wiadomości krajowe

+ **Konfiskata.** Na mocy rozporządzenia om. do spraw prasowych, skonfiskowano w Warszawie ostatnie dwa numery pisma humorystycznego „Kukiełki".

— Na mocy rozporządzenia komitetu do spraw prasowych, policja skonfiskowała nr. 3 tygodnika humorystycznego pt. „Nowy Szczutek".

+ **Nowy gubernator kaliski.** „Warsz., Myśl" notuje pogłoskę, że na stanowisko gubernatora kaliskiego ma być powołany wice-gubernator warszawski kamerjunkier Gresser, którego miejsce zajmie w Warszawie wice-gubernator kaliski Login. Jako kandydata na wice- gubernatora kaliskiego, wymieniają starszego pomocnika referenta kancelarji generał-gubernatora, Riedkina.

+ **Zagroda wzorowa.** Młodzież z po Pilicy w kieleckiem nabyła około 50 morgów gruntu i ma zamiar urządzić na tej ziemi wzorową zagrodę, opartą na zasadzie współdzielczości. Będą oni wspólnie gospodarowali na roli i w ogrodzie trudniąc się w wolnym czasie rzemiosłami, a wszystkie produkty swe zbywając, będą się wspólnie utrzymywali.

+ **Gmina „Stołypińska".** Na skutek uchwały zebrania gminnego w Rakołupach, w pow. chełmskim, minister spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z generał-gubernatorem warszawskim, pozwolił Rakołupską gminę nazwać „Stołypińską", dla uwiecznienia pamięci b. prezesa rady ministrów Stołypina. Zmiana tej nazwy jest początkiem akcji, zamierzonej przez chełmskie bractwo prawosławne, w celu zruszczenia nazw miejscowości w Chełmszczyźnie, aby jej nadać wybitnie rosyjski charakter.

+ **Usunięcie ze stanowiska.** W Płocku niemałą sensację wywołało nagłe usunięcie ze stanowiska miejscowego naczelnika wydziału śledczego, Tiskowa. Usunięcie to nastąpiło zaraz po sprawdzeniu podanej do prokuratora skargi pewnej młodej urodziwej dziewczyny o tem, że była niewinnie aresztowana pod zarzutem kradzieży. T. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Z sali obrad.

III Tow. wzajemnego kredytu.

W ubiegłą sobotę, wieczorem, w sali Warszawskiej przy ul. Południowej nr. 36, odbyło się burzliwe zebranie członków III Tow. wzajemnego kredytu w obecności 300 członków.

Przewodniczył na zebraniu p. H. Galewski, który zaprosił na asesorów pp.: Kosowskiego. Kapłana, Fiszocha i Gelibtena.

Pióro trzymał p. Krakowski. W długiej przemowie przewodniczący zaznaczył cel zebrania i krytyczne położenie finansowe, w jakiem się znajduje Tow. obecnie, a zawdzięczać to należy złej gospodarce, tem więcej, że członkowie na lokatę mało pieniędzy składają, a wszyscy żądają długoterminowego kredytu.

W początkach przez nieoględność zarządu wydano pożyczek ponad możność.

Następnie przemawiali pp. Winer, Fefer, Galewski, Degensztein i inni, którzy udowadniali, iż przyczyną wszystkiego jest wypisywanie się członków.

W ogóle okazuje się duży deficyt. Zarząd i Rada, po wspólnej naradzie, postanowili zlikwidować Towarzystwo, co potwierdza się faktem, iż 25 pracownikom wymówiono posady! Ostatecznie zebrani uchwalili, żeby całe kierownictwo Tow. zmienić i wybrać odpowiednią komisję, któraby obmyśliła środki, aby nie pozwolić upaść pożytecznej instytucji, w przeciwnym bowiem razie setki, osób byłyby narażone na poważne straty finansowe.

Do komisji wybrano pp.: Woldenberga, D. Galewskiego, D. Ginzberga, A. Gelibtera, Altmana, Kreszofa, Fefra, Bermana, Kapłana, Kosowskiego, Cynamona, Zalemana, Degensztajna, Kowalskiego, Fasanowa, Birnewajga, Krakowskiego, Goldkorna i Zaklikowskiego.

Posiedzenie zamknięto o godz 10 wieczorem. (b)

Ze Stow. wzajemnej pomocy odlewników m. Łodzi.

Wczoraj, o godz. 11 i pół przed południem, w lokalu resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej 117, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. wzajemnej pomocy odlewników, przy udziale 81 członków.

Zagaił zebranie p. Franciszek Cesarz, na przewodniczącego wybrano p. Feliksa Dąbrowskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Wincentego Królewieckiego i Karola Kwiatkowskiego.

Pióro trzymał p. Aleksander Adolf.

Przedewszystkiem sekretarz Tow p. Adolf, odczytał sprawozdanie kasowe, oraz działalności Tow., które wykazuje się w następujących cyfrach:

Do 1 stycznia 1912 r. było 224 członków, przybyło w przeciągu roku 40, ubyło 32.

Obecnie Tow. liczy 232 członków.

Dochód w roku 1912, wynosił 2163 rb. 34 kop., rozchód 2479 rb. 30 kop., tak, że pozostał deficyt w sumie 315 rb. 96 kop.

Obecnie w kasie T-wa znajduje się 1261 rb. 21 kop.

Odczytano na zebraniu następujące wnioski:

1) Urządzić w dniu 25 stycznia r. b. zabawę dla członków Stow. w sali angielskiej;

2) Stosownie do § ustawy Tow. zebranie upoważniło Zarząd do wykreślenia z listy członków T-wa tych, którzy zalegają w opłacie składki członkowskiej za 9 miesięcy, bez odwoływania się w tej kwestji do ogólnego zebrania;

3) Uchwalono urządzić przy T-wie własną orkiestrę, złożoną z członków, w tym celu upoważniono Zarząd do zwołania odpowiedniej komisji dla rozpatrzenia tej sprawy i zorganizowanie okiestry, oraz asygnowanie odpowiednich funduszów na ten cel.

4) Zebranie uchwaliło wynajęcie mniejszego lokalu, t. j. jednego pokoju za 90 rb. rocznie, dla posiedzeń Zarządu, a część mebli z poprzedniego lokalu, jako niepotrzebne, sprzedać.

Wybory członków Zarządu, z powodu spóźnionej pory, zostały odłożone do piątku b. t. w lokalu Zarządu przy ul. Karola.

Jako kandydaci do Zarządu figurują: 1) Cesarz Franciszek, Kaczorowski Juljusz, Wójcik Stanisław, Jabłoński Adam, Kostecki Adam, Wilhelm Jan, Kwiatkowski Feliks, Dynow-

---

21)

ARTUR GRUSZECKI.

KANDYDACI.

— O tem wiem... Otóż, panie Milcer, uważam pana za człowieka honoru i dojrzałego, który wie, co przyrzeka.

— Panie profesorze, — obruszył się, — nigdy i niczem nie dałem powodu, żeby ktokolwiek mógł podejrzywać mój honor i zasady etyczne.

— Tem lepiej, tem lepiej, — uśmiechnął się Okniński, — będę mówił z panem szczerze, bo jesteśmy niemal w gronie rodzinnem, a ja, jako przyjaciel, zaliczam się prawie do familji.

— Słowa pana profesora zaszczyt mi przynoszą, — ukłonił się Milcer.

— Pan wie, że my obaj z Michałem należymy do stronnictwa tak zwanego konserwatywnego, to znaczy, że pragniemy rozwoju stopniowego, wszechstronnego, nie tracąc nic z nabytków naszej przeszłości. Opieramy się na doświadczeniu historji, na naszych tradycjach i jesteśmy wrogami wszelkich nagłych przewrotów.

— Panie profesorze, i ja do tego stronnictwa mam zaszczyt zaliczać się i zawsze wierny mu pozostanę. Historja, ta mistrzyni życia, nauczyła mnie, że wszelkich praw i przywilejów powinno się udzielać tylko tym, którzy politycznie i ekonomicznie dojrzeli do ich używania. Pośpiech żądany przez przewrotowe partje, jest daniem miecza w ręce szalonego.

— Wprawdzie zgodni jesteśmy co do podstawy, ale przestrzegam pana, że musi pan dotrzymać wszelkich danych przyrzeczeń, tak wyraźnych, jak i domyślnych, — spojrzał w stronę Mańci, — w przeciwnym razie straci pan poparcie, a więc wpływ i znaczenie.

— Rozumiem, panie profesorze i słowa ślubowania są dla mnie zbyteczne. Nigdy nie frymarczyłem memi zasadami, ani przyrzeczeniami.

— Słowa pana przyjmuję, jako świadome siebie zobowiązanie... pan mnie rozumie?

— Tak, panie profesorze.

Profesorowa z córką z wielkiem zaciekawieniem śledziły przebieg rozmowy. Obydwie doskonale zrozumiały ukrytą myśl, i profesorowa z niezmierną czułością patrzyła na Oknińskiego, jak na opatrznościowego męża. Tylko on jeden, jako przyjaciel domu i człowiek wielkiego wpływu, mógł postawić sprawę tak jasno i decydująco. Ze spojrzeń i z tonu głosu Milcera było widocznem, że i on nie tylko domyślił się, co znaczą te słowa: „przyrzeczenie domyślne", ale uznał je za słuszne i sprawiedliwe. Teraz nie ulega już wątpliwości, że Milcer ożeni się z Maniusią i spojrzała na niego, jako na swego zięcia okiem matki troskliwej, czy córka jej będzie szczęśliwa. Na ogół prezentował się dobrze, trochę zanadto stroi się i zbyt dba o siebie, widocznie chce się kobietom podobać, ale od tego odzwyczai go Mańcia. Pewno wydaje dużo pieniędzy, jak Mańcia obejmie kasę, potrafi go powstrzymać i nauczyć oszczędności. Najważniejsza rzecz, to ta ciotka jego. A niech sobie żyje jak najdłużej, byle nie przy młodem małżeństwie. Na to ona nigdy nie zezwoli, ciotka i on ujarzmiliby Mańcię, nie mogłaby swobodnie odetchnąć. Teraz nic nie powie, dopiero przed ślubem postawi tę sprawę na ostrzu.

Te i podobne myśli przebiegały jej macierzyńską troskliwość, co nie przeszkadzało jej słuchać wywodów profesora Oknińskiego.

— Chciałbym też wiedzieć panie Milcer, co pan myśli o sprawach naszego miasta?

— Miasto? — zawahał się na chwilę, — ono musi pozostać wiernem tradycji, być katolickiem i polskiem.

— Tak, tak, panie Milcer, — skinął głową Okniński, — ale to mało jeszcze. Ono musi być poważne, spokojne, pamiętać o swej godności. Żadnych demonstracji ulicznych, demagogicznych spacerów, deklamowania do tłumów. Niech pracują, modlą się, bawią przyzwoicie, ale niech się nie zajmują polityką. „Nec sutor ultra crepidam", to zasada podstawowa.

— Doskonale rozumiem pana profesora, — ożywił się Milcer, — i tylko dodałbym, że troskę o miasto i swe dobro powinno mieszczaństwo złożyć w nasze ręce, właściwe do rządzenia i odpowiedzialne... A co do manifestacji, te są szkodliwe z zasady. Czy nie mamy bolesnego przykładu na Królestwie, do czego doprowadziły manifestacje?

Okniński podniósł głowę, wpatrzył się surowo w Milcera i rzekł tonem profesora z katedry, nieznoszącego żadnej opozycji:

— Co też pan wspomina tu Królestwo? To kraj bez nauki, bez uniwersytetu, lekkomyślny, utracjuszowski i blagierski. Nasze manifestacje, to zabawki dziecinne wobec ich pochodów, strajków, bojkotów, ale i te nasze mogą zepsuć harmonję pomiędzy rządem i krajem, o którą musimy dbać jak najusilniej, bo to jedyny rząd, który nam sprzyja. Nam, stojącym na czele, przypadło w udziale zadanie wychowania naszego narodu. Musimy go nauczyć ładu, porządku, podporządkowania swej woli wymaganiom większości, bo duch samowoli i anarchji dawnych wieków, pokutuje w nas jeszcze i odzywa się to tam, to ówdzie.

— Daruje pan profesor, — przemówiła łagodnie i pokornie gospodyni, — ale zdaje mi się, że obchody uroczyste działają na masy uszlachetniająco.

— Ach, wy, kobiety, lubicie widowiska, — uśmiechnął się lekceważąco. — Nikt zresztą nie jest przeciwnikiem uroczystych rocznic dziejowych w kościele, ale miara musi być zachowana.

— Pan profesor ma zupełną słuszność. Wszelkie manifestacje, któreby drażniły sąsiednie państwa zaprzyjaźnione z naszym rządem, są niewłaściwe i szkodzą naszym rodakom zakordonowym.

(D. c. n.).

ski Franciszek, Borowski Wawrzeniec, Porada Bronisław, Jeske Stanisław, Ałaszewski Wacław, Hekert Karol, Mrozowski Stefan, Rakowiecki Edward, Arndt Karol, Adolf Aleksander, Sykuła Józef, Siech Adam.

O godz. 4 i pół po południu posiedzenie zamknięto. (b)

Z cechu majstrów pończoszniczych w Łodzi.

Wczoraj w lokalu podstarszego cechu p. Pasza przy ulicy Nawrot nr. 25 odbyło się kwartalne zebranie cechu majstrów pończoszniczych przy udziale 17 członków.

Zagaił zebranie asesor cechu p. Stanisław Bocheński.

Starszy cechu p. Walter zakomunikował zebranym członkom, co następuje:

1) członkowie cechu wpłacający wszystkie składki w razie śmierci, otrzymują od cechu chorągiew i asystentów na pogrzeb;

2) W razie wypadku choroby jednego z członków tenże winien zawiadomić niezwłocznie Zarząd i od tego czasu otrzymuje zapomogę;

3) członek nie płacący czterech składek, traci wszelkie prawa do wynagrodzenia w razie choroby lub śmierci;

4) rodzina członka opłacającego wszystkie składki otrzymuje 25 rub. w razie jego śmierci, w razie zaś śmierci żony, członek otrzymuje rb. 15;

5) członek, mieszkający po za obrębem miasta, otrzymuje połowę wsparć.

6) jeżeli ktoś pracuje trzy lata w fachu pończoszniczym, ma prawo zapisać się w poczet majstrów;

7) nowy majster wstępujący do cechu dopiero po roku korzysta z praw członkowskich co do zapomogi;

8) jeżeli majster wyjedzie do innego miasta winien zameldować starszemu i zwolniony zostaje od składek.

Powyższy regulamin zebrani przyjęli bez dyskusji.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 6 wieczorem. (b)

Jubileusz Rotwanda.

Wczoraj w Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, obchodzono jubileusz półwiekowej działalności obywatelskiej Stanisława Rotwanda.

Na obchód zgromadzili się licznie przedstawiciele naszego społeczeństwa.

Po szeregu przemówień, odczytano i złożono mnóstwo adresów od rozmaitych społecznych i kulturalnych stowarzyszeń i instytucji.

Wszystkie przemówienia wywoływały długie oklaski i budziły miłe wzruszenia.

Dla ścisłości zaznaczamy, że adres b. wychowańców szkoły mech.tech. zapowiada wydanie dzieła naukowego p. Płużańskiego o silnikach spalinowych, które będzie poświęcone Stanisławowi Rotwandowi.

Na zakończenie przemówił wzruszony jubilat i zaznaczył, że bynajmniej nie uważa się za godnego zgotowanej mu uroczystości, której urządzeniu się sprzeciwiał, a uległ dopiero wtedy, gdy już widział, że sprzeciwianie się skutku nie odniosło. Uznanie, które go spotkało uważa za hołd złożony przez społeczeństwo zasadom, którym służył w miarę sił swoich. Dziękując za złożoną mu sumę rb. 16,000 na cele kulturalno-oświatowe zaznaczył, że syn jego, p. Andrzej Rotwand, podzielając szlachetne intencje ofiarodawców, do sumy tej dołącza rb. 25,000, a sam jubilat ze swej strony zaokrągla fundusz do sumy rb. 100,000 w listach 5 proc. T. K. m. W. Żałuje, że obowiązki posła powołują go bezwłocznie do Petersburga na posiedzenia Rady państwa i że skutkiem tego nie może tak szybko jakby chciał określić i opracować przeznaczenia funduszu, jaki stworzyła uroczystość wczorajsza, przyrzeka jednak zająć się tem jaknajprędzej.

Znów zagrzmiały oklaski.

* * *

Szkoły handlowe zgromadzenia kupców urządziły na cześć Stanisława Rotwanda wczoraj wieczorem w gmachu przy ul. Prostej, uroczystą akademję, w której wzięli udział wszystkie rady pedagogiczne szkół, oraz zaproszeni członkowie rad opiekuńczych. Wygłoszono liczne przemówienia, których treścią była działalność oświatowa i wychowawcza jubilata.

Podobna uroczystość odbędzie się dziś w gmachu szkoły mech.-tech. Wawelberga i Rotwanda.

* * *

W roku 1861 Stanisław Rotwand, ukończywszy wydział prawny uniwersytetu petersburskiego, rozpoczął pracę w dziedzinie oświaty warstw robotniczych i rzemieślniczych.

Dziś niema bodaj jednej instytucji oświatowej, kulturalnej lub społecznej, w której dostojny Jubilat nie byłby gorliwym i sumiennym działaczem.

Na każdem polu spotyka się jego nazwisko, które daje gwarancję solidności i obywatelskich dążeń przedsięwzięć, w których udział bierze.

Jako człowiek prywatny pomimo pochłonięcia przez wielkie obowiązki, jest przystępny, łatwy, szczodry, skory do pomocy wszędzie, gdzie tylko spodziewać się może, że pomoc jego przyniesie pożytek rzeczywisty.

W uznaniu niepospolitych zasług Jubilata, oddając hołd Jego obywatelskiej działalności, łączymy się ze wszystkimi, którzy pospieszyli ze złożeniem życzeń długiej i owocnej pracy szlachetnego Członka naszego społeczeństwa.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 17-te z rzędu przedstawienie dla Prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

we środę 23 stycznia,

wybraliśmy nader interesującą sztukę w 3 częściach Jerome K. Jerome'a p. t.

Tajemnicza postać,

z p. Mielewskim w roli tytułowej.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Kronika.

= (z) **Podatki.** Podatek państwowy z nieruchomości miejskich w Łodzi wynosi w roku b. 1,277,866 rub. 37 kop. Z nieruchomości miejskich w Zgierzu wysokość tego podatku wynosi 33,883 rub. 34 kop.

Głównego podatku gruntowego przypada na Łódź 173 rub. 20 kop., na Zgierz — 392 rub. 62 kop.

Podatku drogowego w roku bieżącym przypada na powiat łódzki — 205,141 rub. 43 kop.

(r) **Z Tow. muzeum nauki i sztuki.** Zbiory Tow. stale zwiększają się dzięki ofiarom, składanym przez osoby prywatne. W ostatnich czasach p. Parasicz ofiarował kilka uniwersałów na majętności hetmanów ukraińskich Mazepy, Wigowskiego i Skoropadskiego, kielich niezwykle misternie rzeźbiony wykonany z orzecha kokosowego, kilka kamiennych figur, wyobrażających bożków chińskich, oraz piękny haft ukraiński. Dyrektor Pogorzelski złożył ciekawą kolekcję pasów, noszonych przez szlachtę zaściankową w Smodszczyźnie wzorowanych na motywach z dawnych pasów słuckich, oraz sześć malowideł ręcznych na szkle z VIII wieku. Tow. krzew. oświaty nadesłało autografy Elizy Orzeszkowej i Augusta Strindberga. Zbiory numizmatyczne powiększyły ofiary pp. Wagnerowej, Kuźnigowskiego i Krupińskiego.

(b) **Wybory rabina.** W tych dniach odbędą się wybory rabina w Łodzi. Z rządu gubernjalnego mają być wydelegowani specjalnie dwaj urzędnicy dla kontroli wyborów.

= (r) **Ze Stow. nauczycieli.** Wydawanie książek z nowozałożonej „Bibljoteki dla młodzieży" przy Stow. nauczycieli żydów, ul. Południowa № 20, rozpocznie się w dniu 22 b.m. o godz. 7 wiecz.

— (k) **Walka wyborcza na Bałutach.** W grudniu 1912 roku ukończył się termin urzędowania 4 sołtysów z Bałut, oraz poborcy podatkowego i skarbnika osady Bałuty, wskutek czego wójt gminy Radogoszcz w swoim czasie zwołał zebranie obywateli z Bałut, celem przeprowadzenia nowych wyborów. Wybory jednak do skutku nie doszły.

Dwa zebrania bałuckich obywateli zostały odroczone, wskutek nie przybycia prawem przepisanej liczby wyborców, trzecie zostało zerwane gwałtowną obstrukcją grupy opozycyjnej, czwarte nareszcie zostało wyznaczone na dzień 2 lutego, w lokalu rzeźni bałuckiej.

W tych dniach grupa niezadowolonych obywateli przesłała skargę do władz powiatowych, oskarżając sołtysów, oraz administrację gminy o szereg nadużyć służbowych.

Skarga zarzuca administracji gminnej przetrzymywanie pieniędzy egzekwowanych, samowolne urządzanie rozkładów na wydatki gminne, ukrywanie przed obywatelami bilansu wydatków, niezdawanie relacji obywatelom przed administracją z swych czynności itd.

Czy zarzuty powyższe okażą się słuszne — śledztwo służbowe pokaże, tymczasem nadmienimy, że sołtysi na Bałutach pobierają rocznie 500 rb. wynagrodzenia, w tem ze wszystkimi dodatkami za egzekwowanie podatków, za wynagrodzenie to sołtysi muszą codziennie przez rok cały w asyście policji egzekwować podatki których na Bałutach jest przeszło 20 tys. pozycji rocznie, oraz do tych czynności dochodzą codzienne egzekucje, zajęcia, licytacje itd.

— **Z prasy.** Wyszedł z druku nr. 2 tygodnika „Polemista" i zawiera następujące artykuły: Henryka Lukreca: Konieczny finał. Leo Belmonta: Aforyzmy więźnia. Nowy teatr polski. Warszawskie „harakiri". Pan Jeske-Choiński, nawrócony na filosemityzm. Litość (z cyklu „Homo-Sapiens"). Jerzego Huzarskiego: O rękę Marjanny. Kamerdyner ekonomistą. Diversi. Na marginesach czasu.

= (s) **Niesumienność listonoszów.** Czytelnicy nasi niejednokrotnie uskarżają się na niesumienność listonoszów. Listy często giną, a prócz tego doręczane są ze znacznem opóźnieniem.

Jeden z czytelników, komunikuje nam fakt następujący: tydzień temu rozesłał zaproszenia ślubne do swych znajomych. Część zaproszeń doręczoną została adresatom dopiero dwa dni temu, kilku zaś z zaproszonych wcale zawiadomień nie otrzymało.

Warto by było, aby zarząd miejscowej poczty wniknął w sprawę niesumienności roznosicieli.

(z) **Z powiatowej komisji poborowej.** Na stanowiskach członków łódzkiej powiatowej komisji poborowej na trzechlecie 1913—1916 gubernator piotrkowski zatwierdził: Teodora Karsza i Karola Anstadta, fabrykantów z Radogoszcza, a na ich zastępców — również fabrykantów — Wilhelma Hofmana i Józefa Klukę z Rokicia Starego.

= (h) **Z klubu szachistów.** W sobotę, o godzinie 9 wieczorem odbyło się ogólne roczne zebranie członków klubu szachistów. Przewodniczył p. I. Różański. Po odczytaniu sprawozdania z działalności klubu i bilansu, przedstawiono budżet na rok 1913, który jednogłośnie przyjęto. Następnie odbyły się wybory.

Do zarządu wybrano ponownie pp. Danowskiego i Amzla, oraz na nowo p. Kopciowskiego. Jako kandydaci wybrani zostali p. M. A. Weinreich, p. Z. Zylberstein i p. M. Halpern.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. K. Bluma, M. Szkurnika i D. Berkowicza.

= (r) **Przedstawienie dla młodzieży.** Komitet „Związku majowego" przy łódzkim oddziale Tow. opieki nad zwierzętami, urządza we wtorek 21 b. m. w teatrze „Odeon" przedstawienie z objaśnieniami obrazów treści pouczającej. Początek punktualnie o godz. 4 po poł. Wejście dla młodzieży na parter po 5 kop., na balkon po 10 kop., dla dorosłych po 20 kop.

= (?) **Curosium językowe.** Na ulicach naszego miasta rozdawane są kartki następującej treści:

„Ważnie! Ważnie!

Ja zawjadomuje szanownej publiczności Ze ja ta słynna Wróżka przybyła do miasta Łodzi na krótkę czas. Ja wróże na „Znak Rak" i na „Księgę" Przeszłość i Przyszłość życiu człowieka Kto jest przyjaciel lub nie przyjaciel zgaduje na imię. Kto ma jaką szkodę, to ja zgaduje na imię kto go uczynił. Proszę przyjść i przekonać się różnica między mną od innych wróżek. bo te Łódzkie wróżki praktycowali u mnie. Ja praktykuje w tej wiadomości 20 lat.

Z uszanowaniem X. X."

Bez komentarzy...

Wypadki.

= (o) **Niemiła przygoda.** W nocy z soboty na niedzielę, stróż nocny Jan Lik, stojący około domu nr. 71, przy ul. Głównej, zauważył trzech młodych ludzi, którzy, przechodząc zbyt głośno rozmawiali. L. zwrócił im uwagę, że to nie pora na tak głośne rozmowy, gdyż hałas niepokoi mieszkańców. W odpowiedzi na to jeden z przechodniów uderzył go silnie laską po głowie. Lik, nie tracąc przytomności, wszystkich młodzieńców zatrzymał i odprowadził do cyrkułu, gdzie o zajściu spisano odpowiedni protokuł. Krewcy młodzieńcy: Józef Rikert, 20 lat, Antoni Miller, 20 lat i Bruno Bielsztejn, 18 lat, odpokutują to zajście aresztem.

= (o) **Niefortunni tancerze.** W sobotę około godz. 11 wiecz. do sali tańców, Daniela Frydwalda, przy ul. Zachodniej nr. 38, wtargnęło pięciu młodych ludzi, którzy, mimo oporu pań, chcieli brać udział w zabawie. P. Frydwald wyrzucił nieproszonych gości z sali. Gdy ci znaleźli się już na schodach, rzucili się na Frydwalda. Jeden z napastników zadał mu kilka ran w głowę, plecy, ramię i w szyję, a pozostali obrewidowali kieszenie Frydwalda i zabrali portfel z 80 rb. w gotówce i zegarek złoty, wartości 50 rb. — Na wszczęty przez F. alarm bandyci rzucili się do ucieczki: czterej na ulicę, a jeden na strych, gdzie był potem zatrzymany. Aresztowano również pozostałych czterech napastników. Są to: Emil Hajzer, 20 lat, Antoni Przybył, 20 lat, Rajmund Olbris, 19 lat i Paweł Hegenbardt, 19 lat. — Od Hajzera odebrano nóż zakrwawiony.

Aresztowanych odprowadzono do wydziału śledczego.

Rany zadane F. są lekkie.

= (p) **Zamachy samobójcze.** W nocy z soboty na niedzielę przy ul. Lipowej № 9 otruł się arszenikiem z nędzy Marjan Studniarski, robotnik bez zajęcia,

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala Czerw. Krzyża.

— Wczoraj na rogu ul. Widzewskiej i Emilji otruła się esencją octową Marjanna Klejman, robotnica, lat 25. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Aleksandra.

— Przy ul. Kruczej nr. 38 w celu samobójczym napił się sublimatu robotnik August Hofman, lat 35. — Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

= (p) **Nagły zgon w kościele.** Wczoraj w kościele św. Krzyża zmarł nagle na atak apoplektyczny jakiś człowiek, z nazwiska nieznany, lat około 55.

= (k) **Fatalne uderzenie.** — Do mieszkania robotnika Antoniego Bednarczyka, przy szosie Brzezińskiej № 3, przyszedł niejaki Wawrzyniec Pijak i wszczął sprzeczk

S.†P.

Piotr Harnisz

HANDLOWIEC,

po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami rozstał się z tym światem w poniedziałek dn. 20 b. m., o godz. 3 m. 15 rano, przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie zwłok z domu Przyjałkowskiego przy ul. Kościelnej w Aleksandrowie pod Łodzią, na tamtejszy cmentarz katolicki, odbędzie się w środę dn. 22 b. m. o godz. 4 ej po poł.

O smutnym tym obrządku zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona, córki i synowie.

podczas której uderzył B. sztabą żelazną w głowę. Skutki tego uderzenia były fatalne: nastąpiło wstrząśnienie mózgu, a następnie — objawy obłędu.

Pijaka poszukuje policja.

— (p) **Smiertelne przejechanie.** W sobotę w Radogoszczu przejechany został przez wóz, naładowany węglem, woźnica Mikołaj Garczyński. Uległ on zgnieceniu brzucha i połamaniu żeber.

Wieziony do szpitala Poznańskich, zmarł w karetce Pogotowia.

— (p) **Pod kołami pociągu.** Między stacjami Andrzejowem i Koluszkami pociąg najechał na Wiktora Hugo, lat około 30.

H. przywieziono na stację Łódź-Fabr., skąd Pogotowie odwiozło nieszczęśliwego w agonji do szpitala Czerw. Krzyża.

— (p) **Zaczadzenie.** Przy ul. Brzezińskiej № 6, wskutek wadliwie urządzonego pieca uległ zaczadzeniu Józef Moszerek, robotnik, lat 64.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— (p) **Napady.** Przy ulicy Rzgowskiej nr. 3 napadnięto na pozostającego bez zajęcia robotnika Aleksandra Opitza, lat 25 i raniono go nożem w lewe przedramię.

— Na rogu Piwnej i Aleksandrowskiej napadnięto na robotnika Piotra Zatrzymana, lat 36 i zadano mu niebezpieczne rany w krzyż, twarz i usta. W stanie groźnym ofiarę napadu odwieziono do szpitala Poznańskich.

— (r) **Pożar.** Dziś, o godz. 11 i pół rano wybuchnął pożar w suszarni fabryki Reichmana i sp. przy ul. Wólczańskiej № 223.

Akcję ratunkową prowadził II oddział straży ogniowej ochotniczej, który w przeciągu pół godziny pożar ugasił. Straty nieznaczne.

Zamiejscowa.

— (x) **Z fabryk zgierskich.** W sobotę ubiegłą w tkalni i wykończalni Bredsznajdra i Brodacza w Zgierzu ostemplowano książki obrachunkowe wszystkim robotnikom, oraz majstrom. Po upływie dwuch tygodni mają być zaproponowane robotnikom nowe warunki pracy.

W zakładach Bredsznajdra i Brodacza pracuje około 180 robotników.

— (r) **Napad bandycki.** — Wczoraj wiecz. na przechodzących przez las Konstantynowski, pod Manią, Stanisława Stęborowskiego, lat 57 i jego córki: Bronisławę 22 lata, Anielę 18 lat napadł jakiś bandyta i steroryzowawszy ich wystrzałami z rewolweru zabrał Stęborowskiemu 3 rb., a córce jego, Anieli chustkę wełnianą.

(z) **Zebrania w Zgierzu.** Naznaczone na wczoraj roczne zebrania ogólne: członków zgierskiego Towarzystwa muzyczno-śpiewaczego „Harmonja", oraz tkackich majstrów zarobnych, z przyczyn od zarządów niezależnych, nie mogły się odbyć.

Zebranie „Harmonji" naznaczono na sobotę przyszłą.

— (k) **Aresztowanie bandytów.** W nocy, z 30 na 31 grudnia r. zeszłego, we wsi Chachuły, gminy Bruss pod Łodzią, czterech bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło na dom Jana Drożdżewskiego, gdzie ograbili sklep rzeźniczy, a następnie wpadli do mieszkania gospodarza i steroryzowawszy Drożdżewskich strzałami, zażądali pieniędzy, znęcając się nad małż. w nieludzki sposób.

Spłoszeni głosami nadbiegających sąsiadów swych ofiar, bandyci uciekli wreszcie w stronę Łodzi, strzelając jeszcze dla postrachu.

Na miejsce napadu zjechała straż ziemska powiatu łódzkiego, oraz władze powiatowe, które rozpoczęły energiczne śledztwo celem wykrycia bandytów,

Śledztwo to stwierdziło, że bandyci należą do bandy, która dokonała już wielu napadów w Łodzi i okolicach.

Onegdaj policja aresztowała dwuch uczestników napadu w Chojnach: Stanisława Wojciechowskiego i Karola Kubickiego.

Dłużniewscy poznali w nich sprawców napadu, wobec czego, obu aresztowanych, mimo zapewnień, że nie byli nigdy bandytami, osadzono w więzieniu.

— (k) **Smierć pod kołami pociągu.** W sobotę o godz. 7 m. 15, maszynista tramwaju, idącego z Łodzi do Aleksandrowa, zauważył w pobliżu przystanku Romanów dwuch ludzi, idących po plancie. Pomimo alarmującego dzwonka, nieznajomi nie zeszli z plantu, wobec czego maszynista zaczął hamować pociąg.

Udało mu się to wreszcie uczynić, lecz jeden z idących, mieszkaniec Aleksandrowa, 30-letni Gustaw Krebs został uderzony stopniem wagonu motorowego tak silnie, że upadł bez przytomności. Ofiarę własnej nieostrożności zabrano tymże pociągiem do Aleksandrowa, lecz Krebs zmarł w drodze skutkiem krwotoku wewnętrznego.

— (b) **Do dymisji.** Inżynier miejski w Piotrkowie, p. Rusocki, podał się do dymisji.

— (b) **Pożar w Aleksandrowie.** Wczoraj o godz. 3 po poł. w osadzie Aleksandrów pod Łodzią, wynikł pożar w domu zamieszkałym przez rabina.

Ogień szerzył się tak gwałtownie, że zagrażał domom sąsiednim. Straż miejscowa ochotnicza, nie mogąc podołać zadaniu, zwróciła się o pomoc do straży ochotniczej łódzkiej i dopiero przy współudziale pierwszego oddziału tej straży pożar ugaszono.

Ze sceny i estrady.

„Klub Kawalerów."

Wczoraj wznowiono w teatrze Polskim doskonałą 3 aktową komedję Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów".

Publiczność bawiła się znakomicie, nie szczędząc poszczególnym artystkom i artystom zasłużonych oklasków.

Z wykonawców na wyróżnienie zasługują p. Maliszewska (nieporównana Dziurdziulińska) i p. Gromnicka (Jadwiga Ochotnicka), oraz pp. Rydzewski i Orliński.

Sztukę reżyserował p. J. Orliński.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Jutro, po cenach popularnych „Złote runo", wstrząsający dramat S. Przybyszewskiego.

— W środę, po cenach zniżonych pełna rodzimego humoru komedja M. Bałuckiego „Klub kawalerów" z p. Gromnicką i w roli Jadwigi Ochotnickiej i z wyborną odtwórczynią roli „Dziurdziulińskiej" p. Maliszewską.

— We czwartek ukaże się jedna z najgłośniejszych sztuk znakomitego dramato pisarza ostatniej doby Bernarda Shawa p. t. „Mezaljans" do której dyrekcja sprawiła całkowicie nową wspaniałą wystawę.

Sztukę tę wystawia z wielkim zasobem pracy reżyser Bednarczyk, a obsadę stanowią panie: Stefanja Gromnicka, Czechowska i Sokoliczowa, oraz p. p. Leśniewski, Wiślański, Folta, Łuczak, Woźniak i Daczyński.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam, co następuje:

Dziś, w poniedziałek po cenach zwyczajnych dwie sztuki „Szpieg Bonapartego" i „Wesoły dzień Napoleona", z występem gościnnym J. Popławskiego, artysty teatru krakowskiego, który na pierwszych dwuch przedstawieniach odniósł sukces artystyczny w całej pełni.

We wtorek, sztuka Tołstoja „Potęga ciemnoty".

We środę oryginalna sztuka Jerome'a „Tajemnicza postać".

We czwartek „Potęga ciemnoty".

Z MUZYKI.

Wychodząc w czwartek z koncertu W. O. F., słyszałem głosy, od jednych pełne szczerego zachwytu i entuzjazmu, od drugich zaś tylko podziwu; — że pierwsze były skierowane pod adresem znakomitego gościa i solisty Gérardiego, a drugie dotyczyły twórcy pierwszej symfonji Mahlera, było jasnem. Znamienny to był objaw i niemal wyjątkowy u przeciętnej publiczności, żeby wzbudził entuzjazm artysta, który nie popisuje się jakiemiś nadzwyczajnemi trudnościami—bo publiczności zawsze się jeszcze zdaje, że pokonywanie bez najmniejszego wysiłku, a ze zdumiewającą sprawnością piekielnych trudności, jest *szczytem* mistrzostwa w sztuce muzycznej.

Tak nie jest. Należy to publiczności koncertowej, nie mającej zwykle dość słów zachwytu dla artystów, popisujących się tylko zewnętrznymi środkami, tak zwaną „bajeczną techniką", wytłumaczyć, dać jej to odczuć i oderwać ją od entuzjazmowania się sztuczkami i wyuzdanem wirtuozostwem.

Gérardy, artysta wielkiej miary, uczynił to i posiadając istotnie „bajeczną technikę" na swym instrumencie, nie popisywał się nią i nie *nią*, wprowadził w zachwyt. Wprowadził w entuzjazm, wielkością swego talentu, muzykalnością, wykonaniem pełnem poezji i uczucia i wskazał, gdzie się kryją tajniki tego, co się nazywa pięknem w muzyce. Wiolonczelowy koncert Lalo, prędzejbym go nazwał fantazją, świetnie instrumentowany, ale ubogi pomysłami, dał w każdym razie artyście pole, do wykazania swego potężnego, pełnego tonu, który prześlicznie brzmiał w kantylenie, pomimo, że orkiestra, jak zwykle, nie liczyła się z solistą i zagłuszała go miejscami zupełnie.

Z nieopisanym entuzjazmem przyjmowany artysta, odegrał nad program „Kol Niedrei" Brucha.

Było to arcydzieło wykonania, pełne prostoty i głębokiego uczucia.

Część drugą koncertu wypełniła całkowicie pierwsza symfonja Mahlera (d-dur), grana u nas po raz pierwszy. Zmarły przed kilku miesiącami Mahler, był wpierw szereg lat kapelmistrzem operowym, zanim zdecydował się sięgnąć po laury kompozytorskie.

Zaszczytne stanowisko nadwornego kapelmistrza opery w Wiedniu po słynnym Hansie Richterze, dało mu rozgłos i sławę, a wykonana pod jego dyrekcją druga symfonja, mająca kolosalne powodzenie, postawiła go w szeregu najwybitniejszych symfonistów współczesnych. Po tej drugiej symfonji dopiero, krytycy zwrócili uwagę na jego pierwszą symfonję, którą mieliśmy sposobność słyszeć. Złożona z czterech części, odznacza się jasną akturą i świetną a przejrzysta instrumentacją, z przewagą, zwłaszcza w ostatniej części, dętych instrumentów.

Najpiękniejsze są: Scherzo, o dowcipnej tanecznej walcowej formie i Alla marcia funebre, gdzie na tle przytłumionych perkusji (nawiasem mówiąc, fałszywie nastrojonych), rozwija się dziwnej piękności melodja (d-moll) z oryginalnie wprowadzonym c-klarnetem, o niezwyczajnem dla ucha brzmieniu—wywołuje to wielki efekt.

Energiczny i efektowny finał, przeładowany jest niestety silnemi dysonansami, które walczą o lepsze z urywanymi, krótkimi akordami w trjolach i synkopach. Melodja, o przedziwnej głębokości i piękności, poprzedza zakończenie na potężnie brzmiącym organowym punkcie, na którym zbudowany jest końcowy akord.

Pod świetną dyrekcją p. Birnbauma, symfonja była wykonana doskonale, tylko czystość stroju niektórych instrumentów, jak: fletów i perkusji, należałoby sprawdzać poprzednio.

Uwertura do „Okręt Widmo" Wagnera, odegrana pośpiesznie i niedbale, mogła być zastąpiona inną, o charakterze więcej samodzielnym — po tej, słuchacz oczekuje koniecznie podniesienia się kurtyny.

E. Smidowicz.

*

Z powodu nawału bieżącego i nadzwyczaj aktualnego materjału sprawozdanie z ostatniego koncertu filharmonicznego zamieszczamy dopiero dzisiaj.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Sąd dyscyplinarny.

PETERSBURG, 19 stycznia. Poseł Snieżkow proponuje urządzenie w Dumie państwowej sądu dyscyplinarnego, złożonego z przedstawicieli wszystkich frakcji, na posłów posługujących się podczas mów tamtejemi określeniami i wyrazami, które kompromitują trybunę Dumy.

Snieżkow twierdzi, że prawa przewodniczącego w tym kierunku, nie osiągają celu.

Maroko.

PARYZ, 19 stycznia. Niemcy bez zastrzeżeń wyraziły zgodę, co do traktatu o protektoracie nad Marokiem.

Do Ag. Havasa depeszują z Mekinesu, że d. 16 b. m. wojska francuskie odparły powstańców pod dowództwem Benihilda. Francuzi stracili w poległych: 2 oficerów, sierżanta i 2 żołnierzy senegalskich i w rannych — 2 oficerów i 16 żołnierzy.

Rozruchy.

URGA, 19 (1)— Na targu miejskim przyszło do starcia pomiędzy żołnierzami stronnictwa Ara-chuabejse przekupniami chińczykami.

Mongołowie stanęli w obronie chińczyków, co wywołało niezadowolenie wśród żołnierzy.

Jeden z żołnierzy zranił dwuch lamów.

Tłum rzucił się na żołnierzy, pobił strzelającego i jego towarzyszów, poczem oddano ich w ręce władzy.

Sąd skazał zabójcę na rozćwiartowanie, a oddział wojska postanowił rozbroić.

W Persji.

TEBRYZ, 19 stycznia. Z chwilą otrzymania wiadomości o utworzeniu się i zatwierdzeniu gabinetu Alaus-Saltane, wzmogło się wrzenie wśród zbuntowanych bachtjarów. Ludność uważa, że nowy ten gabinet nie odsunął od spraw znienawidzonych bachtjarów.

Agitacja w Chinach.

PEKIN, 19 (1)— Wobec niezadowolenia prasy i stronnictw politycznych z komunikatu prezydenta o położeniu administracji prowincjonalnej ministerjum spraw zagranicznych dla skierowania umysłów w inną stronę rozesłało pismom chińskim treść zawartej rzekomo umowy pomiędzy Anglją i Rosją, na mocy której Mongolja przechodzi do Rosji a Tybet — do Anglji.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk."

Poincaré i Watykan.

RZYM, (W. A. T.), 20 stycznia. W katolickich kołach rzymskich pokładają wielkie nadzieje w nowobranym prezydencie Francji, Poincarém. Spodziewają się, że przywróci on dawne dobre stosunki Francji z Watykanem. „Oservatoro Romano" pisze, że Poincaré chce odegrać wielką rolę w historji Francji. W tem dążeniu do wielkosci mogą leżeć lepsze czasy dla katolicyzmu we Francji.

Zmiana ministerjum.

PARYZ, 20 stycznia, (WAT) — Minister sprawiedliwości, który otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu, konferował z przywódcami partji republikańskiej, a następnie z Poincaré i Clemenceaux, poczem udał się do Combesa i Ribota.

Pozytywnego rezultatu konferencje nie osiągnęły. Briand usiłował pojednać 2 obozy partji republikańskiej.

Z dotychczasowych ministrów nie wielu zatrzyma swoje teki. Minister marynarki, Dellcasse oświadczył, że teki już nie przyjmie; Bourgeois oświadczył na konferencji u Faliérsa, że teki nie przyjmie z powodu nadwątlonego zdrowia. Bartou otrzyma prawdopodobnie tekę ministerjum spraw zagranicznych.

Po czwartku b. tygodnia gabinet będzie już ukonstytuowany, w czwartek bowiem zbiera się izba deputowanych.

A la Eulenburg.

BERLIN, 20 (1)— W jednym z domów przy Braudenburgerstr wykryto występki seksualne a la Eulenburg. Aresztowano 40 osób, kilku starszych mężczyzn i młodzieńców.

Aresztowanie szpiegów.

PETERSBURG, 20 (1)— W Kijowie aresztowano 20 osób podejrzanych o szpiegostwo.

Lokaut.

BERLIN, 20 stycznia, (WAT) — Odbyło się tutaj zebranie pracodawców przemysłu drzewnego, którzy postanowili ogłosić w dniu 15 lutego lokaut, o ile robotnicy nie cofną swoich żądań co do podwyszenia zarobków. Delegaci robotnicy z 50 miast odbyli narady, na których postanowili żądań swych nie cofać.

Dymisja hr. Stuergkha.

WIEDEN, (W. A. T.), 20 stycznia. Obiega tu pogłoska, że hr. Stuerghk poda się niebawem do dymisji z powodu złego stanu zdrowia.

Zatonięcie parowca.

SWINOUJŚCIE, 20 stycznia. — W okolicach wyspy Bornoholm zderzył się parowiec hamburski „Haparanda" z parowcem „Minos", który zatonął w ciągu 10 minut. Załogę wyratowano.

Katastrofa automobilowa.

LIPSK, (W. A. T.), 20 stycznia. Wydarzyła się tu straszna katastrofa automobilowa. Automobil, w którym jechano zderzył się z wozem, ciągniętym przez dwa konie, z taką siłą, że trzej oficerowie ponieśli śmierć na miejscu, a czwartego znaleziono opodal, strasznie poranionego i odwieziono go do szpitala. Szofer zbiegł. Przypuszczają, iż popełnił on samobójstwo. Konie zostały tak silnie pokaleczone, że musiano je dobić.

Strajk dzienników.

NOWY YORK, 20 stycznia (W. A. T.).—Strajkują tu współpracownicy czterech dzienników żydowskich. Strajk spowodowany został przez organizację dziennikarzy, która domaga się, aby w dawnictwa zatrudniały dziennikarzy tylko należących do związku i aby płaca tygodniowa wynosiła najmniej 25 dolarów.

Straszna burza.

NOWYJORK, 20 (1)— Szalała tu straszna burza połączona z orkanem. Wielu zabitych i rannych. Pioruny wznieciły liczne pożary.

Na Bałkanach.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

SOFJA, 19 (1)— „Mir" donosi, że wiadomość jednego z pism, jakoby zatarg rumuńsko-bułgarski zakończony został ustąpieniem 29 wsi bułgarskich,—jest zmyślona. Godni napiętnowania są— pisze „Mir",—którzy na początku rokowań rozpowszechniają fantastyczne pogłoski.

„Mir" zaprzecza pogłoskom, jakoby Serbja nie chciała dotrzymać traktatu związkowego pod pretekstem że Bułgarja pogwałciła traktat. Bułgarja traktatu nie naruszała, a o odmowie Serbji nie może być mowy.

Krążą pogłoski, że zamieszkała nad granicą rumuńską ludność okręgów bałczyńskiego, dobrudżkiego, kurdbunarskiego i sylistryjskiego przygotowuje petycję do króla Ferdynanda, zwracając uwagę na swe uczucia, jako rdzennych bułgarów i wyrażając gotowość walczenia z nieprzyjacielem o nietykalność kraju i w zakończeniu proszą o nie oddawanie ich pod obce panowanie.

Do petycji tej należy zgórą 50 gmin, reprezentujących około 350 wsi.

Szczegóły bitwy morskiej.

ATENY, 19 stycznia. — Kundurioti depeszował w nocy, że krążownik „Hamidje" wraz z kontrtorpepowcem dokonał wywiadu między Tenedos i wyspami Maurytańskiemi.

Z rana flota turecka, w komplecie 4 pancerników, krążownika i 13 torpedowców, wypłynęła z cieśniny w kierunku Imbros i doszła do 25 mili od północno - zachodniej części Tenedos.

Flota grecka w komplecie 5 pancerników i 8 torpedowców natychmiast wyszła na spotkanie. Według doniesień gubernatora Tenedosu, bitwa rozpoczęła się o godzinie 11 minut 25 w południe; o godzinie 12 m. 50 flota turecka zaczęła się ku cieśninie cofać, a o 1 minut 10 w bezładzie skierowała się ku cieśninie, ścigana przez pancernik „Awerow", zrzadka odpowiadając strzałami działowemi.

O godzinie 1 minut 50 okręty w pełnym biegu wpłynęły do cieśniny a o godzinie 2 minut 30 bitwa skończyła się.

Okręty „Barbarosa" i „Turgutreis" strzelały w dalszym ciągu od czasu do czasu.

Flota grecka zaprzestała pościgu, gdy z fortów rozległ się wystrzał działowy, krążyła jednak w dalszym ciągu przed Dardanelami.

O godzinie 5 minut 10 admirał Kundurioti sygnalizował:

„Rozbiliśmy flotę nieprzyjacielską, ścigając ją do cieśnin. Straty nasze — jeden lekko raniony".

„Awerow" otrzymał lekkie uszkodzenia, zdolność bojową zachował jednak w zupełności".

Narada ministrów.

BUKARESZT, 20 stycznia. (WAT) Jutro, we wtorek dnia 21 b. m. odbędzie się tu walna narada ministrów, na której minister Jonesku złoży sprawozdanie o przebiegu rokowań z Danewem. Rada ministrów ma powziąć ostateczną decyzję. Jonesku powrócił już z Londynu.

Odpowiedź Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 20 stycznia (W. A. T.).—Turecka Rada ministrów postanowiła dać dziś, w poniedziałek, odpowiedź na notę mocarstw.

KONSTANTYNOPOL, 20 stycznia (W. A. T.).—Wczoraj rada ministrów odbyła naradę nad notą wielkich mocarstw i postanowiła zwołać Zgromadzenie Narodowe, któremu przekaże ostateczne rozstrzygnięcie kwestji.

PARYZ, 20 stycznia.—W kołach dyplomatycznych zapewniają, że delegaci tureccy w Londynie, otrzymali już od swego rządu komentarz do odpowiedzi na notę mocarstw. Komentarz ten umożliwia przeprowadzenie dyskusji i ewentualną akcję pośredniczącą w kwestji Adrjanopola.

Wielka bitwa.

KONSTANTYNOPOL, (W. A. T.), 20 stycznia. Agencja ottomańska, donosząc o wielkiej bitwie, jaką turcy wydali grekom w okolicach wyspy Lemnos, twierdzi, że bitwa zakończyła się zupełnem zwycięstwem turków.

KONSTANTYNOPOL, (W. A. T.), 20 stycznia. Liczni naoczni świadkowie bitwy morskiej pomiędzy wyspami Mitiline i Lemnos stwierdzają, że bitwa zakończyła się zupełnym zwycięstwem turków.

Dział handlowy.

Bawełna.

Firma **A. T. Lodge & C-o.** Liverpool przedstawiciel **Henryk Goldstein,** Łódź, komunikuje nam:

W ubiegłym tygodniu na rynku tutejszym dokonano znacznych tranzakcji i zawarto wiele mocnych umów ze strony rozczarowanych związkowców, którzy w nadziei na osiągnięcie 7 d. na stycz., luty poczynili poważne zakupy.

Niepomyślne horoskopy polityczne w Europie, oraz słabe efekty giełd bawełnianych w Ameryce na pewien czas usunęły z widowni partję zwyżkową, skutkiem czego nastąpiło ogólne wyzbywanie się umów zwyżkowych.

Osłabienie, jakie zapanowało w popycie na wywóz, pomogło jeszcze osłabieniu widocznemu w Ameryce, i przędzalnicy tutejsi, którzy mieli bawełnę do odwołania, — sprzedawali przeważnie papierowe kontrakty.

Dlatego też rynek nie odczuwał poparcia ożywionego miejscowego popytu.

Ostanio dokonane tranzakcje odzwierciadlają wyraźnie wielką i daleko rozgałęzioną tendencję zwyżkową, jaka w ostatnich tygodniach ubiegłego roku powstała skutkiem śrubowania cen.

Możliwe, że dalsze dopiero tranzakcje uzdrowią rynek.

Tymczasem zniżkowcy nie tracą bynajmniej wiary w siebie, jakkolwiek dane statystyczne umacniają się z każdym dniem a zapotrzebowanie utrzymuje się wciąż jeszcze na wielką skalę.

Ściśle biorąc, nie widać powodu dla którego w tym roku przędzalnicy mieliby mniej bawełny, niż w ubiegłym potrzebować; w końcu sezonu będziemy pewnie świadkami walki między posiadaczami bawełny a konsumentami.

Reszta plonu tegorocznego jest w mocnych rękach i nieprawdopodobnem jest, aby na Południu sprzedawano taniej zapasy.

Likwidacja słabych umów zwyżkowych może jeszcze nie być zupełnie zakończoną i być może, że dopiero dalsze cofanie się cen wpłynęłoby na ustanowienie równowagi; sądzimy jednak, że byłoby niebezpiecznem iść dalej wstecz za cenami i oczekujemy rychłego ustalenia się statystyki, której obecnie nie można jeszcze w całej mocy ocenić

Niniejszym podaję do wiadomości, iż współpracownik mój p.

G. K. Łoziński

dnia 19 stycznia r. b. opuścił na własne żądanie, zajmowane u mnie stanowisko, a tem samem udzielone temuż w swoim czasie prawo łącznego podpisywania firmy mojej ustaje.

697—1 **Benjamin Goldmann.**

Pensjonat „Savoy"

w Krakowie ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

STIMULOL D-ra GLAISE'A

zyskał najwyższe uznanie przedstawicieli medycyny, jako środek wzmacniający nerwy we wszystkich postaciach wyczerpania nerwowego, zwłaszcza zaś przy leczeniu

NEURASTENJI PŁCIOWEJ (NIEMOCY).

Stimulol wywołuje bardziej intensywne odżywianie się i wzmocnienie układu nerwowego, reguluje działalność ośrodków nerwowych narządów płciowych i usuwa niemoc płciową we wszelkich jej formach

Sprzedaż w aptekach i skład. apteczn. Główny skład Instytutu D-ra CALV'E, Warszawa, Marszałkowska 120 Oddz. 25.

Wobec ukazania się bezwartościowych naśladownictw należy żądać wyłącznie Stimulolu D-ra GLAISE'A w oryginalnym aluminiowem opakowaniu z marką fabryczną (trzy portrety) oraz z plombą komorową.

NAPOLEON

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)

w opracowaniu **Ernesta Łunińskiego**

Około 500 illustracji.

Cena księgarska **rb 11,** prenumeratorzy „Kurjera" nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera" ul. Zachodnia 37.

NAPOLEON

30)

A. K. GREEN.

TAJEMNICA SĄSIEDNIEGO DOMU.

— Tak! Zapomniała ją nawet u mnie. Znalazłam torebkę w jej pokoju, gdy już wyszła.

— Jak to pani sobie tłumaczy?

— Była bardzo zdenerwowana. Wyglądała na ogromnie skłopotaną, a jej sztuczna wesołość, wydała mi się odrazu podejrzaną.

— Gdzie obecnie jest ta torebka?

— Pan Burnams zabrał ją.

— Czy odprowadziła pani, panią Burnams do drzwi, gdy wychodziła?

— Tak.

— Zwróciła pani uwagę na jej ręce? Czy przypomina pani sobie jakiego koloru były jej rękawiczki?

— Rękawiczki miała w ręku; było bowiem bardzo gorąco. Odchodząc, odwróciła się raz jeszcze i zobaczyłam wtedy, że jej pierścionki zabłysły.

— O! widziała pani jej pierścionki?

— Bardzo wyraźnie!

— A więc pani van Burnams miała suknię kratkowaną, kapelusz przybrany kwiatami i pierścionki na palcach?

— Tak!

Coroner zakończył przesłuchanie damy. Musiało jednak zajść coś niezwykłego, bo wyglądał bardzo wesoło, a twarze jego sekretarzy wyrażały oczekiwanie.

Z wielką niecierpliwością oczekiwałam na zeznania następnego świadka, młodego człowieka, nazwiskiem Calahn, który był prokurzystą w firmie Altman.

Jego zeznania były krótkie, ale nader ważne. Siedemnastego września, jak wskazywały księgi, firma Altman otrzymała zamówienie na damską toaletę, którą miała odesłać do pani James Pope w hotelu D. na Broadway, za zaliczką. Miara była dokładnie zanotowaną, a także niektóre szczegóły. — Ponieważ zamówienie było na krótki termin, wielu subjektów pracowało nad złożeniem całości stroju. Chłopak zaniósł rzeczy do hotelu.

— Czy pan pracował przy tem zamówieniu?

— Tak, pracowałem.

— Czy mógłby pan te rzeczy rozpoznać?

— Z pewnością!

Coroner dał znak policjantowi, który podał świadkowi zawiniątko z suknami. Zaciekawienie panowało ogólne. Każdy poznawał, lub też zdawało mu się, że poznaje suknie, należące do zmarłej.

Młody człowiek brał po kolei każdą sztukę do ręki i dokładnie się jej przyglądał. Podczas, gdy był tem zajęty, wszyscy obecni pochylili się naprzód; sto przenikliwych par oczu śledziło każdy ruch jego i wyraz twarzy.

— Czy to są te suknie, których wasza firma dostarczyła? — zapytał coroner.

— Bez najmniejszej wątpliwości — odpowiedział świadek. — Te suknie od nas pochodzą.

Nareszcie jakiś ślad w tej tak nierozwikłanej dotychczas tajemnicy. Jedno głośne westchnienie ulgi wskazywało wyraźnie, jak wielkim było ogólne zadowolenie. Zaraz jednak zwróciliśmy uwagę na coronera, wskazywał na halkę i bieliznę zabitej i pytał, czy te rzeczy także w firmie Altman kupione zostały.

Subjekt potwierdził tak, jak i poprzednio.

— Proszę popatrzeć — rzekł — żadna sztuka nie była nawet ani razu praną i znaki ołówkiem zrobione, są zupełnie widoczne.

— Bardzo dobrze — odpowiedział coroner.— Proszę zauważyć, że ten kawałek tu na prawej stronie jest rozerwany. Czy w takim stanie został wysłany?

— To, co wysyłamy, musi być nietknięte.

— Czy wszystko było w należytym porządku?

Z pewnością!

(C. d. n).

Tow. Br. Nobel

1882 1896

„Kryształ"

Nafta najwyższego gatunku

WAGA	10	20	40	100	funtów netto
CENA	0,65	1,26	2,50	6,15	z dostawą do mieszkań

Wyłączni przedstawiciele: W. Findeisen i Ska.

Piotrkowska 83 tel. 9-82 i 9-93

Przejazd 21 tel. 9-78 i 17-09

Ostrzeżenie.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

ostrzega Szan. Publiczność przed płaceniem jakichkolwiek należności, przypadających gazowni, za pośrednictwem osób nie zaopatrzonych przez tenże Zarząd w odpowiednie pełnomocnictwa.

Do inkasowania należności dla gazowni upoważnionych jest tylko i wyłącznie 6 inkasentów:

MARKUS BANKIER
WILHELM PUBOLTZ
ANTONI SCHUMPICH
HENRYK MÜLLER
TOMASZ PYDA
ANTONI BIEDERMAN.

Za należności uiszczane gazowni przez osoby powyżej nie wymienione, chociażby należały do składu funkcjonarjuszów gazowni, albo też pracowały dla gazowni, Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. 3—1

Żądajcie we wszystkich księgarniach!

Najciekawsze i jedyne w literaturze polskiej!

Szósta i siódma księga Mojżesza

z wieloma rysunkami,

zamknięta 7-ma powieściami. Książka ta jest nieocenionym skarbem, zawierająca tajemnice wszystkich tajemnic, z tablicami szczęścia, na których odgadywać możemy naszą przyszłość. Polecamy tę książkę wszystkim miłośnikom zjawisk nadprzyrodzonych. Cena w oprawie Rb. 3.00; z przesyłką Rb. 3.50; przy zamówieniu 3-ch egzemplarzy, kosztów nie liczymy.

Abertus Magnus.

Wypróbowane i uznane sympatyczne i naturalne, Egipskie tajemnice z 3-ma pieczęciami. Zajmująca to wielce książka, zawierająca spostrzeżenia mędrców egipskich nie tylko nad życiem ludzkiem. Każdy czytelnik znajdzie w niej objaśnienie niejednej zagadki, oraz rozwiązanie tajemniczych zjawisk. Cena egzemplarza Rb. 2; z przesyłką Rb. 2.40.

Najnowsze tajemnice i zagadnienia!!

Czarnej magji, Hypnotyzmu, Spirytyzmu, Magnetyzmu, oraz zasady praktycznego ich zastosowania, ułożone według najnowszych i najlepszych źródeł przez I. K. R. z licznymi rysunkami w tekście. Książka ta doczekała się kilku wydań, świadczy to najlepiej o wielkiej jej wartości.

Polecamy ją też wszystkim, którzy pragną w towarzystwie znajomych czynić doświadczenia nad temi naukami.

Jest to najlepszy podręcznik w języku polskim. Cena Rb. 2,00. Wyżej wymienione książki są do nabycia, we wszystkich księgarniach.

Skład główny, w „księgarni Popularnej" w Warszawie, S-to Krzyska 42. r285—3—1

Zatwierdzona przez Ministerjum Handlu i Przemysłu

Prywatna VII klasowa żeńska szkoła handlowa

I. L. ABA w Łodzi

Spacerowa 28 tel. 23-33.

Przyjmuje się prośby w kancelarji szkoły codziennie od 11 i pół do 1 i pół od życzących sobie oddać dzieci na drugie półrocze. W II klasie miejsc wolnych nie ma. Przy prośbie należy dołączyć 1) metrykę 2) świadectwo pochodzenia i 3) świadectwo lekarskie o szczepieniu ospy Egzaminy rozpoczynają się 2|15 1913 r. r340—3

W ważnym interesie familijnym upraszam osoby, znające adres Edmunda Lernatowicza który w 1898-1899 wyemigrował do Ameryki, o złożenie swoich adresów w administracji „Nowego Kur. Łódzkiego" pod „Emigrant". 640—3

Piękne kostjumy maskaradowe są do wynajęcia — Widzewska № 11. mieszkania 5. 645—3

Na Langówku, w lesistej miejscowości, 5 minut od przystanku tramwajowego, w murowanym budynku do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i z przedpokojem na parterze zaraz i na I piętrze 3 pokoje, przedpokój i kuchnia od 1 kwietnia, z ogólną pralnią. Wiadomość w kancelarji gminy Radogoszcz. 333—3

LOKAL FABRYCZNY,

składający się z 2 dużych sal (11X33) jest od 1 Lipca do wynajęcia, tudzież lokal o jednej sali, wielkości 11X18 od 1 Kwietnia r. b. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Piotrkowska 89.

Umeblowany pokój z wygodami zaraz do odnajęcia. Ewangielicka 5 m. 7 III piętro front. 664—3

ŁADNE MIESZKANIA

2, 3. 4 pokoje z kuchniami, sklepy do wynajęcia od zaraz lub od 1-go Kwietnia. Mieszkania ze wszelkiemi wygodami, wannami elektrycznem oświetleniem. W tymże domu znajduje się oddział pocztowy. Rzgowska 7 — Rynek Gajera, Wiadomość u gospodarza od 12-ej po poł. r349—36

Cyrk Stołeczny L. P. Truzzi

Targowy Rynek. Telefon 21-68.

Wspaniałe przedstawienie na korzyść niezamożnych uczenic rządowego gimnazjum.

Nadzwyczaj interesujący program z udziałem całej trupy z dyrektorem cyrku p. W. TRUCCI na czele.

Anons: Jutro we wtorek, dn. 21 stycznia dalszy ciąg walki międzynarodowego championatu walki francuskiej. Dziś walki nie odbędą się.

FLUINOL

skoncentrowany płynny preparat z igieł choinowych. z fluorescencją, najwyborniejszy dodatek do kąpieli.

WSPANIAŁY AROMAT.

Uspakaja nerwy, wzmacnia organizm i działa antyseptycznie w chorobach kobiecych.

WYDZIELA OZON. Flakon na 10 kąpieli Rb. 2.25.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Wyłączny fabrykant: ALFRED SCHMIDT, w Bazylei.

Przedstawiciel na Królestwo Polskie: HERMAN SZPIGIELMAN, Warszawa, Królewska 31. Tel. 210-66. r266—8—1

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. Szwarcwasser od 10 — 11 i 4 i pół.—5 i pół. w niedzielę od 10—11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. Prybulski W niedz., wtor., czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek. środa, sobota od 8—9 wiecz. Choroby dzieci Dr. I. Lipszyc. Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne Dr. M. Kantor. Codziennie od 2—3. Choroby kobiece Dr. M. Papierny. Codziennie od 3—4. Choroby oczu Dr. B. Donchin Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50.

Precz z chlorkiem!
Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą „PERBOROL“, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. **„Perborol“** zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. **„Perborol“** nadaje bieliźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43—100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

E. FUKS Gabinet Dentystyczny
Łódź, Benedykta 2 (d.p.Rozenblatta)

Były główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie **Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą** (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszem mieście. Bezbolesne traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu. Złote porcelanowe plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.) **Porcelanowe korony i mosty.** Prostowanie krzywych zębów i wysuniętej szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umacnianie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej specjalnymi promieniami elektrycznymi (ultra fioletowe i inne). Leczenie złamanych szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienie i t. p.)

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Röntgena), Światłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa.

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. 2701—0

Doktór med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56.

Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 pp. 310—0—1

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

---

Dr. Leyberg

Weneryczne, płciowe skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia oddzielna.

Krótka 5, tel. 26-50.

Lecznica

Dra A. Steinberga

Benedykta № 3 telefon **22-62.**

Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc. (Godziny przyjęć 10—12 i od 4—7)

D-R Litmanowicz

Krótka 12., (tel. 18-61)

Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.

Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5, POWROCIŁ.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9½ — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9½ — 12 g. rano. Telef. 26-26.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół pop do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23
Telefonu № 16-85.

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA i USZU.

3. Zielona 3.

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata 606 i 914“ wśródżylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł. panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Bogusławski

b. ordynator szpitala Ś-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi **choroby kobiece** przyjmuje od 4 do 6 po południu

Przejazd № 30.

Lekarz-weterynarji

Szymon Wolman

Piotrkowska 145. Tel. 29-00

Porady w zakres lecznictwa wchodzące, szczepionki djagnostyczne ekspertyzy.

Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece
Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51
także wejści z Piotrkowskiej 3
(Hotel Polski)

Godz. przyj. 10½—12 rano 4½—7 w.

Teatr „URANIA“.

Program od 15 do 31 Stycznia n. st.

Nowość!! Nowość!!
The PARKINS
Komiczny muzykalny akt oraz „Głowa misteryjna“

LES ARTUROS
Gimnastycy na podwójnym amerykańskim reku.

MISS MERRY
Najsilniejsza kobieta w świecie.

M-R MIRIAM
Angielski ekscentryk.

EMIRY DUO
Niemiecki grotesque duet.

M-lle FERRY FERRARY
Angielska śpiewaczka i tancerka.

URANIA BIO

Siostry rywalki

Dramat w 3-ch częściach.

Rira i jego reklama

Komiczne.

Początek przedstawień o 8 i 10-ej wiecz. Początek 3 przedst. o 12 w nocy przy stołach pod werandą. W soboty początek przedstawień od 6-8 i 10 wiecz. W niedziele i święta pocz. przedst. o 4-6-8 i 10 wiecz.

Program 3 przedstawienia oddziału koncertowego.

„MAXIME“

MARGOT HERVE
Niemiecka subretka

M-lle REIZ
Rosyjska subretka.

M-lle BRONSKAJA
Rosyjska kuplecistka.

M-lle VERDIER
Wiedeńska subretka.

M-lle NEGROWSKA
Polska subretka.

M-lle DZIAFFU
Amerykańska śpiewaczka.

M-lle LIDINA
Rosyjska śpiewaczka.

M-lle FERRY
Angielska śpiewaczka i tancerka

Meble.

Kompletne urządzenia do mieszkań są do nabycia: Pańska 74—99 Karkut. 676—3

Kakao „J. M. Reverson“

Żądać wszędzie.

Żądać wszędzie.

Jeżeli zalecany, to tylko coś znakomitego, a tym jest najlepsze Angielskie kakao „J. M. Reverson“ Główny przedstawiciel na Królestwo i Rosję J. M. Reifejsen, Zielona 28. r353—6—1

Modne eleganckie

Urządzenie pokoju

sypialnego, jadalnego, i damskiego gabineciku okazyjnie do sprzedania. Tamże odpowiednie dywany. Wiadomość: Cegielniana 40 m. 3, od 12 do 4 po poł. 705—3

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA“

KARTOWSKA,
Łódź, Konstantynowska 5
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan Paniom w Łodzi i okolicach

NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznogci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to loki turbanowe warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywana pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach

Abonament na miejscu i w domach

Ogłoszenia drobne.

AIA! Nowootworzony magazyn mebli nowych i używanych Władysława Romiszowskiego Łódź, Piotrkowska № 117, I piętro jedyne źródło najkorzystniejszego nabywania mebli nowych i używanych. Kupuję zamieniam. Ceny nizkie lecz stałe. 539—10

Angielka udziela lekcji: gramatyka, literatura, konwersacja. Główna 47 m. 8. 648—3

Agent—inkasent potrzebny zaraz z kaucją rubli 50 Głowiński Brzezińska 18 zgłaszać się od 4-tej do 6. 659—3

A. Meble z kilku pokojów sprzedam zaraz, wypadkowo, wyjeżdżając, maszynę, gramofon. Konstanty nowska 33 m. 14.

A. Meble okazyjnie rozsprzedam bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, materace, otomanę, tualetę, tremo, garnitur salonowy, biurko, gramofon, maszynę. Piotrkowska 192 m. 5. 708—1

Bezwarunkowo 5 lat można nosić ubranie ze „Skóry-angielskiej“. łokieć od 40 kop., plusz 75. Posiadamy gotowe spodnie Piotrkowska 128—13. 531—3

Dobrze zgrana, teatralna orkiestra z najnowszym repertuarem, przyjmuje zamówienia na koncerty, bale, rauty, zabawy i. t. d. od 4 osób włącznie z fortepianem do 30 osób, po cenach przystępnych. Bliższa wiadomość u kapelmistrza D. Kopp., ul. Srednia № 12. 699—1

Dla pań wielka okazja po zlikwidowanej fabryce, piękne materjały, bajecznie tanio. Piotrkowska 128-13. 531—3

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny. Szosa Pabjanicka, na przeciw familijnych domów Königa 669-3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia różne mieszkania słoneczne od pojedyńczych pokoi do 2 pokoi z kuchnią przy ul. Lipowej 71, róg Andrzeja. Wiadomość u Neumana, Piotrkowska 89. r341—3

Fortepian chcę kupić używany w dobrym stanie z silnym tonem. Oferty z ceną składać pod „Fortepian“ w „Kurjerze“. 666—3

Gramofon salonowy 30 utworów sprzedam 20 rubli. Wólczańska 97—30. r331 10

Maszyny 2 Singera bębenkowe, prawie nowe i maszyna pięknie szyjąca za 16 rbl. Piotrkowska 103—5. 682—3

Obiady prywatne. Nowo-Cegielniana 25 m. 15 parter front. 704—3

Pani, która wczoraj w kawiarni „Savoy“ przez pomyłkę przyjęła nie swoją mufkę skunksową na fiołkowej jedwabnej podszewce — zechce zwrócić ją **odpowiedzialnemu** szwajcarowi. 702—3

Potrzebny chłopiec roztropny, uczciwy, umiejący czytać i pisać. Wiadomość w administracji „Kurjera“ Zachodnia 37. 712—0

POKÓJ FRONTOWY o dwuch oknach do wynajęcia. Południowa nr. 42 front, III piętro. m. 15 2913—0

Rutynowany buchalter, z wyższem wykształceniem handlowem, ze znajomością miejscowych języków, poszukuje **w Łodzi lub Pabjanicach** odpowiedniej posady w fabryce lub interesie handlowym. Łaskawe oferty adresować prosi: Łódź, Zachodnia 37, Administracja „N. Kurjera Łódzkiego“ dla **„Buchaltera W. Z.“**

Sprzedaje szafy używane do rzeczy i do bielizny bardzo tanio. Ul. Rybna 13. 700—1

Sklep kolonialny sprzedam tanio. Staro-Zarzewska 133. 624—6

Skradziono 2 paszporty: wydane z gminy Ordubow, gub. Warszawskiej, na imię Stanisławy i Antoniego Opasiak. 709—3

Zakład fryzjerski damsko — męzki z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Piotrkowska 251. 671—3

Zdolna szwaczka i krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym ul Nawrot № 74 m. 15. 674—3

Zaginęła koza biała z czarnemi łatami, i powrozem na szyi. Odprowadzić: Szmugowa 26. Walenty Zelgowski. gesiarnia. 691—2

Zaginął weksel na rb. 93 kop. 30, wyst. Ajzik Flajszer zlec. M. Botwińskiego wyst. 20 Listopada 1912, płatny 25 Stycznia 1913 w Warszawie, łaskawy znalazca zechce zwrócić firmie Michał Stahl i S-ka w Pabianicach. 703—1

Zaginął weksel in blanko na rb. 300 wystawiony przez L. Breitbard i R. Breitbard. Weksel ten jest bezwartościowy, zapłacony i wystawca posiada pokwitowanie. 711—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Antoniego Bączyka. 707—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Rszew. pow. łódzkiego na imię Daniela Tempelhofa. 706—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Janków, pow. opoczyńskiego gub. radomskiej, na imię Władysławy Kłobuckiej. 678—2

Zaginął paszport, wydany z gminy Szadek, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej na imię Michała Frontczaka. 678—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Pabjanic na imię Stefana Rydygier. 679—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Pacanów, pow. stopnickiego, gub. kieleckiej na imię Mordki Frydmana. 686—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Gostków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Józefa Araczewskiego. 688—1

Zaginął paszport wydany z m. Końskie, gub. radomskiej na imię Małki Zommer. 670—3

Zaginął paszport wydany z gminy Dobra, powiatu brzezińskiego, gub. piotrkowskiej na imię Michała Laskowskiego. 673—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Karola Ejzerta, na imię Michała Jakóbiaka. 710—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Stiliera i Bielszowskiego, na imię Franciszka Wierzbickiego. 700—1

---

40 dni
!!! BEZPŁATNIE !!!

Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama) **zwracamy pieniądze**

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 60, 4-ch rb. 3 kop 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoj prosp., 56—565 J. K. PETERS.

Wydawca: Antoni Książek W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor: Jan Garlikowski